

DZIENNIK

Pr numerata z odnoś-
niem do domu i przesył-
ką pocztową

na 1 miesiąc Mr. 7.
na 3 miesiące „ 18.
na 6 „ „ 35.
na 12 „ „ 70.

Redakcja i Administracja
ul. Rydykowska 58.
Administracja otwarta w godz.
8-7 wiecek.
Redaktor naczelny w godz.
8-7 wiecek.
Rękopisy nie zastrzeżone do
zwrotu nie przechowują się.
Rękopisy bez zastrzeżenia ho-
norar. uwzględniane są bezpłatnie.

BIĄŁOSTOCKI

Cena ogłoszeń:

1/2 wiersz petitu lub jego miejsce:
przed tekstem -- Mr. 2.
za tekstem -- „ 1.
w tekście -- „ 4.

O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze
Mr. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

Pismo niezależne, wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

Dziś!

Kino-Teatr „APOLLO“

Dziś!

Nowe niepospolite arcydzieło filmowe.

D J A B E Ł

Sensacyjny dramat namiet-
ności ludzkich w 5 cz.

W rolach głównych znako-
mici artyści węgierscy

BELLA MARTEN I LEOPOLD KRAMER

Poza swoją tezę film zachwyca przepiękną wystawą, tańcami, niesłychanym baletem setek tancerek i t. d.

Niniejszym podaje się do wiadomości, że na zebraniu założycieli
Towarzystwa Udziałowego

„POLSKA DRUKARNIA UDZIAŁOWA W BIAŁYMSTOKU“

d. 28 czerwca r. b. została powołana komisja organizacyjna w
osobach Pp. B. Szymańskiego, K. Tolłoczko i W. Vorbrodt-Brotowskiego.

Komisja Organizacyjna Polskiej Drukarni Udziałowej w Białymstoku

prosi osoby, które się zapisały, na udziałowców o wpłacenie należ-
ności za udziały do dnia 7 lipca 1919 r. w Banku Ryskim (War-
szawska 19). Dalsze zapisy i wpłaty na udziały przyjmowane są
w Banku Ryskim.

Listy z Warszawy.

IX.

Co kilka tygodni mamy i ob-
chodzimy takie uroczystości, o
których się pisze, że „obchód
święcono po raz pierwszy w wol-
nej Polsce“. Ale mimo, że to się
ludziom przypomina a może i oni
sami o tem pamiętają, że święta
przechodzą bardzo blade i smut-
ne. Ogarnęło nas poprostu strasz-
ne przemoczenie wojną, drożyzną,
nieuregulowanymi warunkami ży-
cia, ogólną niedolą i niezaradno-
ścią. Wiemy już dziś, że Niemcy
podpisali traktat i będą musieli
dotrzymać chociażby najważniej-
szych warunków, ale ani to nas
grzeje, ani ziębi. Czujemy, że cze-
kają nas ciężkie jeszcze przepra-
wy z tym podłym i zdradzieckim
wrogiem ludzkości, i drętwiejemy
na myśl o nowych walkach, o no-
wych ograniczeniach i nowych za-
targach wewnętrznych. Stałoby

coprawda znacznie w ostatniej
chwili materiały płócienne i su-
kienne, przybyło to i owóz zagra-
nicy, ale doświadczenie powiada,
że tem samem nie wymarł jesz-
cze ród paskarzy. Dziś, jak pisze
jedna z gazet warszawskich, za-
panowała „czarna rozpacz“ na
„czarnej giełdzie“, ale jutro ub-
rylantowani i ujedwabnieni lich-
wiarze zrobią spiszek i rzucą się
na jakikolwiek przedmiot codzien-
nego użytku, aby ratować się od
„ostatecznej zguby“.

Więc ani uroczystość Bożego
Ciała, która ma tak piękną naro-
dowo religijną tradycję, ani do
naszego prabytu słowiańskiego
sięgające wianki w święto Kupa-
ły i Łądy nie wypadły tak, jak
tego sobie życzyć i spodziewaćby
się można. Wiankom brakło prze-
dewszystkiem organizacji, aparatu
reflektorów dla oświetlenia ale-
gorji płynących po Wiśle i innych
urządzeń, niezbędnych w chwili,
gdy z prostego święta ludowego
robi się pokaz dla cudzoziemców.

ADWOKAT PRZYSIEGLY
WŁADYSŁAW

OLSZYŃSKI

ul. Niemiecka № 2a.
Przyjmuje w sprawach sądowych
w godz. 10—1 pop. 16—8 wiecek.

Przechodząc do spraw publicz-
nych, to szczerze wyznać należy,
że brak nam przedewszystkiem
Paderewskiego. Skutkiem rozbier-
ności w naszym gabinecie i nie-
udolności poszczególnych jego
członków nasz aparat admini-
stracyjny kuleje coraz gwałtowniej.
Faktycznie n. p. nie mamy mini-
stra przemysłu i handlu, bo d-r
Hącia podał się do dymisji, a o
odpowiedniejszym następcy ani
słychu. A jest to przecież może
najważniejsze dziś ministerjum
obok teki ministra handlu, co do
której obsady również poważne
istnieją wątpliwości. Nie poprawi-
ły się też stosunki w ministerstwie
spraw wojskowych. Zamiast jed-
nego kierownika ministerstwa, któ-
rym był od początku jen. Wro-
czyński, obecnie szefsztabu w Poz-
nanlu, mamy teraz aż trzech mi-
nistrów, ale zamieszanie, dezor-
ganizacja i protekcjonizm powięk-
szyły się nie trzy—ale sześciokro-
tnie. Istnieją wydziały i sek-
cje, które od pół roku czekają na
zatwierdzenie i budżet; istnieją
podpisane nominacje i gotowe
budżety, które od miesiący cze-
kają na wydrukowanie. Ciągłe
powstają nowe instytucje i instan-
cje a wraz z niemi wzrasta za-
męt nieopisany. W niejednym wy-

dziale jeden a często i dwu pra-
cowników przez cały miesiąc uga-
niają się po mieście celem za-
łatwienia formalności, wydostania
pensji, żywności, drobnych ulg,
przyznanych w dodatku do mar-
nych pensji, przyborów kancela-
ryjnych i t. p. Naturalnie, że w
tych warunkach o pracy biurowej
tych ludzi nie może być mowy.

W tych troskach i powszech-
nem rozprężeniu nerwów darem-
nie byś szukał oczyszczenia i
wyzwolenia w teatrze. Nasze
przybytki muzy działają albo od-
rażająco, albo przynębiająco. W
teatrze Małym grają np. już po
raz 33 „Kochanków“ Grubińskiego,
w których chory autor apo-
teozuje kazirodztwo—stosunek
między matką i synem. Protestu-
je kilka stowarzyszeń kobiecych,
ale dyrektorowi to obojętne, a
autor kpi sobie bezczelnie z opi-
nii i sztuka robi kasę. Tegoż dy-
rektora Szymana teatr Polski ra-
czy nas błęźństwem pornogra-
ficznem „Król“ no i również ma
kasę pełną. Oczywiście, że w obu
wypadkach winna, najwięcej pu-
bliczność, no i krytycy teatralni.
Gdy dodamy jeszcze „Osiółka“
w teatrze Letnim i „Cnotliwą Zu-
zannę“ w Nowościach mamy peł-
ny obraz „sztuki dramatycznej“
w śródku stolicy Warszawy, pod-
czas gdy n. p. w teatrze ludowym
na Pradze mniej wyrażniowana
publiczność zachwyca się „Balla-
dyną“ Słowackiego. Trudno o
większe kontrasty i lepszą ana-
lizę „duszy“ narodu! z.—i.

TELEGRAMY.

Ofenzywa w Galicji.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 3-go lipca r. b.

WARSZAWA 8.7. (PAT).

Front Galicyjsko-Wołyński.

Wojska nasze bez większego oporu ze strony nieprzyjaciela zajęły głównymi siłami linje Podkamień — Zborów — Monasterzyska i docierają przednimi oddziałami do Strypy.

Na Wołyniu bez zmiany.

Front Poleski.

Wojska nasze po odparciu ataków bolszewickich

Napad na Wieruszów.

WARSZAWA 3.7. (PAT)

Niemcy znowu ostrzeliwują Wieruszów oraz odcinek wieluński.

Jak ich kochają!

BERLIN 3.7. (PAT). Rząd niemiecki przesłał na ręce generała Noudens notę protestującą przeciw zajściu, jakie zdarzyło się w Spaa w poniedziałek w chwili odjazdu członków niemieckiej komisji rozejmowej.

Na delegatów tych publiczność rzucała kamienie i kilku członków komisji zabito.

Lotysze w Lipawie.

REWEL 3.7. (PAT) Wskutek rozporządzenia generała Houghesa szefa wojskowej misji ententy Niemcy ewakuowali 27 czerwca Lipawę.

O armji polskiej.

Generał de Lacroix w „Temps” pisze:

„Doniosłość roli, jaką Polska odgrywa na wschodzie, winna być oceniona należycie. Kontakt Polaków z Rumunami w Galicji zamyka drogę czerwonej armji, gdyby usiłowała ona pętać rękę bolszewikom węgierskim. Od północy aż do południa Polska tworzy barierę przeciwko bolszewizmowi. Jej armja rośnie w siłę i zyskuje na wartości z dnia na dzień. Dywizje generała Hallera od chwili przybycia pozostały na stopie wojennej. Ich stan moralny jest bardzo wysoki. Dowództwo jest dobrze obsadzone. Dowody tego widzę w dokładności manewrów i w zastosowaniu sił na wszystkich frontach zagrożonych. Armja polska posiada obecnie doskonale dywizję, ożywione duchem patriotycznym, i jeśliby Niemcy odważyli się zaatakować ją, napotykałaby napewno bardzo poważny opór, zdolny do pokrzyżowania ich zamiarów”.

rozpoczęły kontratak, który rozwija się pomyślnie. W walkach wzięto 5 karabinów maszynowych, tabory i jeńców, których liczby dotychczas nie stwierdzono.

Front litewsko-białoruski.

Na odcinku południowo-wschodnim wzmożona działalność bojowa.

Na reszcie frontu działalność patroli wywiadowczych.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego, HALLER, pułkownik.

Do Lipawy przybył lotewski prezydent ministrów witany entuzjastycznie przez ludność.

Walki w Berlinie.

NAUEN 3-7 (PAT). W Berlinie oczekiwane są nowe walki uliczne.

Bela-Kuhn morduje.

LYON 3-7 (PAT). Mocarstwa Sprzymierzone wysłały ostrą notę do Beli-Kuhna, wzywając go, aby zaprzestął masowego mordowania osób, należących do przeciwnego sobie obozu.

PARYŻ 3-7 (PAT). Delegacja niemiecka wysłała do Paryża notę z prośbą o wyznaczenie miejsca, w którym rozpocząć się mają rokowania w sprawie zajęcia lewego brzegu Renu przez okupantów.

Odpowiedź Naczelnika

na depeszę Króla Wielkiej Brytanji.

W odpowiedzi na depeszę króla angielskiego Naczelnik Państwa wystosował następującą depeszę: Jego Królewska Mość w Londynie.

Głęboko poruszony szlachetnymi słowami, które nasunęły Waszej Królewskiej Mości przyjaźni i sprawiedliwości, proszę Go we własnym imieniu i w imieniu całego Polskiego Narodu o przyjęcie wyrazów szczerzej podzięk. Pokój wersalski, stwierdzający tryumf sprzymierzonego oręża, jest także nowym krokiem ku ostatecznemu wyzwoleniu i odbudowie naszej ojczyzny. Świadoma prawych pobudek, które skłoniły Wielką Brytanię do wzięcia udziału w boju o wolność i niepodległość ludów, Polska raduje się z aktu pełnego pożytku i chwały, który uwieńczył wysiłki bohater-skie jej Wysokiej Aljantki. Po-chłonięta jeszcze przez twardej

walkę, do której zmusza ją obowiązki na wschodzie, Polska podejmuje na nowo zadanie, które spełniała przez wieki dla dobra i pokoju Europy. W tej chwili uroczystej niech mi wolno będzie wyrazić Waszej Królewskiej Mości mocną moją nadzieję, iż wzrastająca świadomość wspólnych ideałów i korzyści zbliży i złączy coraz ściślej Polskę odbudowaną i Mocarstwo Wielkobrańskie.

P i ł s u d s k i.

W rocznicę Unji Lubelskiej.

Rozkaz dzienny generała Hallera.

Gen. Haller wydał w Krakowie w d. 1 b.m. jako rocznicę Unji Lubelskiej, następujący rozkaz dzienny: Żołnierze! W przedziwnym i dziejowym momencie odrodzenia się naszej Ojczyzny święcimy uroczyste jedyny w historii ludzkości akt swobodnego zrzeszenia się sąsiednich pobratymczych narodów. Unja Lubelska zawarta 1 lipca 1569 roku przez ostatniego z Jagiellonów Zygmunta Augusta połączyła Polskę i Litwę w jeden organizm państwowy, nadając tak Litwie jak i Polsce równe prawa obywatelskie, podyktowane wzajemną miłością, zrodzoną w krwawych obopólnych odwlecnych zasadach z krzyżactwem. I dziś stojący z bronią w rękę w Wilnie u stóp Ostrobramskiej Bogarodzicy żołnierze polski broni zagwarantowanych 350 lat temu praw i wolności Litwy uwięzionej pozogą i jadem bolszewickim, oczekując rychłego powrotu pobratymców na Ojczyznę łono. Żołnierze! Niech to dziedzictwo Jagiellonów: miłość i poszanowanie prawa dla każdego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej bez różnicy wyznania i narodowości będzie nadal drogowskazem dla waszego postępowania i współzycia z wszystkimi obywatelami nowopowstającej Ojczyzny.

Podpisano HALLER.

Sprawa Galicji Wschodniej.

W Radzie Czterech rozważana jest obecnie sprawa Galicji Wschodniej; wysuwają się cztery sposoby jej rozwiązania, a mianowicie:

1) Przyznanie Galicji wschodniej Polsce pod warunkiem wprowadzenia szerokiej autonomji. 2) Rozwiązanie sprawy [za pomocą plebiscytu] natychmiastowego. 3) Plebiscyt po paru latach rządów polskich. 4) Oddanie Galicji wschodniej pod rząd Ligi Narodów.

Zastępujący chołęgo Lloyd-Georgea Balfour oświadcza się za pierwszym projektem.

Kończak urzędowo wyraził swoją obojętność co do Galicji Wschodniej.

Krzyżacki major.

Major Wagner z generalnego sztabu w Gdańsku oświadczył, że generalna komenda musi zapewnić sobie w umowie z dowód-

twem polskiem klauzule, umożliwiające Niemcom opróżnienie odstąpionych prowincji w pewnych odstępach czasu, tak, aby można było wywieźć nagromadzone zapasy.

Polacy muszą nas uznać w tej umowie za równouprawnionych. Nie powinniśmy gromadnie uchodzić, każdy musi wytrwać na stanowisku, a ci, którzy pozostaną starać się muszą o zdobycie nowych placówek, abyśmy Niemczyźnie mogli podtrzymać, i gdy potem nadejdzie sposobność, zabrać co się nam należy. Nie powinniśmy nigdy uznać oficjalnie i urzędowo, że oddajemy Prusom wschodnie Polskę.

Do wojska polskiego nie powinniście wstępować, chyba tylko w celu wywołania w niem zamętu Wittmejer oświadczył: Gdyby się nam udało Polskę zdusić byłączyć się z Niemcami na Górnym Śląsku, wówczas wazy-scy Polacy na Górnym Śląsku, Poznańskim, Prusach zachodnich w Warmji i na Mazurach musieliby nam wydać wszystkie swą ziemię, którą rozdzielilibyśmy między was.

Stan wyjątkowy.

Rada ministrów na posiedzeniu z d. 30 czerwca przedłużyła stan wyjątkowy do dnia 2 sierpnia r. b. w następujących jedynie miejscowościach:

W powiecie Warszawskim wraz z m. st. Warszawą; w pow. Łódzkim wraz z miastem Łodzią, w pow. Błońskim i Opatowskim, oraz i na życzenia władz wojskowych w powiatach tak zwanych pogranicznych, t. j. Będzińskim, Częstochowskim, Wieluńskim, Nieszawskim, Lipnowskim, Rypińskim, Mławskim, Przasnyskim, Ostrołęckim, Kolneńskim i Szczuczynskim.

Pogromy żydów w Berlinie.

Korespondent „Kurjera Codziennego” donosi, że ruch antysemitki wzrasta wciąż w Berlinie. Zaburzenia mają charakter wybitnie pogromowy, szerzą się przeważnie w północnej części miasta przez żydów zamieszkałej.

Rozbijano tam prawie wyłącznie sklepy żydowskie, przyczem wygłoszono mowy antysemitkie.

Maksym Gorki o bolszewikach.

Korespondent „Exelstora” miał w Petersburgu rozmowę z Maksymem Gorkim.

Najwybitniejszy literat rosyjski stanowczo oświadcza, że nie jest bolszewikiem.

Bolszewizm i rewolucja muszą przejść całą swoją drogę. Niema drogi powrotnej ani kompromisowej. To, co jest najpiękniejszego w Rosji w sztuce i kulturze intelektualnej będzie musiało zginąć.

Włóczęństwo jest rozróżnionem i pała zemstą w stosunku do miast i ich kultury, które—według ich rozumienia—wyrządzają wsi tyle krzywdy. Chce ono zniszczyć życie miast. Włóczęństwo właśnie wtrąca kraj w anarchję.

„Chłop dzięki swej liczbie i swej brutalnej sile zdobędzie sobie władzę i będzie panować

KINO-TEATR
„MODERN“Dziś Polska uroczą gwiazdą kinematograficzną Dziś
HELLA MOJA w 5 aktowym dramacie
„KSIEŻNICZKA STEPŲ“Nad program dział wokalnokabaretowy. Występują: Król śmiechu p. Edward REDEN
i p. REDENOWA oraz kwartet.

Przeobrazi on Rosję w kraj zadowolony rolniczy. Zewnątrz żadne środki nie pomogą. Rosja będzie musiała błędzić w ciemnościach. Będzie musiała sama szukać dróg i znaleźć je.

Z bolesnym lecz łagodnym uśmiechem wygłaszał wielki pisarz rosyjski swe przepowiednie.

— A czy możliwy jest kompromis z bolszewikami?

— Nie — odpowiedział Gorkij. Rewolucja musi przejść swój krąg. Powiodła się ona, gdyż wydobyla chłopca rosyjskiego z bezdennej nieświadomości i ciemnoty, w której żył on. Lecz cena, którą za to zapłacono, jest okropna.

Rząd włoski, który powstanie po przewrocie będzie podobny do tego, który rządził w XV w. w Niderlandach.

Likwidacja milicji ludowej.

(Okólnik ministra spraw wewn.).

Minister spraw wewnętrznych rozesał do powiatowych komisarzy rządowych oraz innych podwładnych sobie organów okólnik treści następującej w przedmiocie zlikwidowania milicji ludowej i powołania do życia straży bezpieczeństwa.

Z dniem 1 lipca r. b. przestaje istnieć na terenie b. Królestwa Kongresowego milicja ludowa, jako odrębna organizacja. Wszyscy ci funkcjonariusze niżsi milicji ludowej, którzy do dn. 30 czerwca r. b. złożyli podania o przyjęcie do straży, przechodzą z dniem 1 lipca pod rozkazy właściwych władz tejże organizacji i pozostają na swych posterunkach. Istniejącą dotychczas komendy obwodów milicji ludowej przekazują cały swój majątek i inwentarz odpowiednim komendantom straży. Sumy pieniężne winny być wpłacone do kasy komendy głównej milicji ludowej w Warszawie.

Miejscowe komisje kwalifikacyjne zdecydują w najbliższym czasie o przyjęciu do straży co do każdego osobiście z byłych funkcjonariuszów milicji ludowej, którzy pragną wstąpić w szeregi nowej służby. Skład tych komisji jest następujący: a) komendant obwodowy b. policji komunalnej (powiatowy), b) przedstawiciel powiatowego komisarza rządowego, c) przedstawiciel samorządu, d) przedstawiciel sądownictwa, e) przedstawiciel miejscowej milicji ludowej, f) lekarz.

Funkcjonariusze milicji ludowej nieprzyjęci przez komisje do straży bezpieczeństwa otrzymają diety, od d. 1 lipca r. b. do dnia ostatecznego zwolnienia w wysokości stosunkowo do pobieranej uprzednio w milicji ludowej płacy.

Dmowski zawinił.

Korespondent paryski „Przeglądu Wieczornego“ donosi, że Lloyd George w rozmowie z jednym z wybitnych Polaków, zajmujących najwyższe stanowisko rządowe w Polsce oświadczył, że Polska zapłaci drogo za błędy jednego ze swych ludzi.

Na zapytanie, kogo ma na myśli, odpowiedział Lloyd George, że mówi o Dmowskim.

Kongres obcina budżet.

Wbrew nawoływaniom sekretarza Danielsa, Kongres obcią budżet marynarki do 60.000.000 (ok. 600.000.000 rubli); dla awiacji morskiej wyznaczono 15.000.000 funtów zamiast 45.000.000. („New York-Herald“)

Kobiety w Ameryce.

„New York Herald“ donosi, że w stanie New-York, na specjalnem posiedzeniu w Albany, przyjęta została poprawka do konstytucji Stanów Zjednoczonych codo nadania kobietom wszystkich praw wyborczych.

Jest to szósty ze wszystkich stanów, który wypowiedział się w tym sensie. Do przyjęcia tego wniosku i nadania mu siły prawa potrzebna jest większość dwóch trzecich, czyli 32 stanów (z 48).

W Mińsku.

Evakuację Mińska bolszewicy już ukończyli. Lokomotywy, wagony i warsztaty kolejowe wywieziono w głąb Rosji. Inteligencję polską wywieziono do Smoleńska.

W więzieniu osadzono ks. St. Śmiałowski ze Słonima.

Z Grodna.

W rocznicę unii lubelskiej gen. Falewicz wygłosił do załogi Grodna przemówienie następujące:

„Zołnierzeli 350 lat temu wolne narody Polski, Litwy i Rusi dobrowolnie złączyły się w jedno państwo Rzeczypospolitą Polską. Dziś obchodzimy tu uroczysty dzień naszej chwały narodowej, który nam przypomina czasy największej potęgi naszej Ojczyzny i kiedy się zrodziła ta idea zjednoczenia państwowego, którą żyli nasi przodkowie, o którą walczyli nasi ojcowie i dziadowie, w imię której i my walczymy teraz i da Bóg zwyciężymy;”

Z Bielska.

Informują nas, iż w Bielsku na budynku więziennym dotychczas figuruje olbrzymi orzeł dwugłowy.

Naprzeciwko owego budynku mieści się Urząd policji powiatowej.

Również prawie na wszystkich domach są szyldy z napisami rosyjskimi.

Co robią władze tamtejsze?

Z całej Polski.

— Poruszono projekt wniesienia w Lublinie pomnika króla Zygmunta Augusta. Na cel ten mieszkańcy Lublina składają już ofiary.

Święto amerykańskie.

Dzisiaj ziemia Białostocka wraz z całą Polską jednoczy się ze Stanami Zjednoczonymi w obchodzie ich święta narodowego: rocznicy zdobycia wolności.

Jak niegdyś Kościuszko i Kaz. Pułaski walczyli o niepodległość Ameryki, tak w ostatniej wojnie prezydent Wilson wmieszał się do wojny, pomiędzy Ianem pod hasłem wskrzeszenia Polski, aby stało się zadość sprawiedliwości dziejowej.

I oto odzyskujemy Polskę niepodległą i zjednoczoną.

Łącząc się ze szlachetnymi Amerykanami w obchodzie ich święta narodowego, składamy tym dowód, że naród polski umie być wdzięcznym za udzieloną mu pomoc.

W święcie tem bierzemy udział tem gorliwszy, że tam za oceanem miliony naszych rodaków korzystają z dobrodziejstw tej wolności, o którą walczyli Kościuszko i Pułaski.

Więc rodacy z Ameryki obchodzą dzisiaj święto wolności i cieszą się, że ich synowie w armji amerykańskiej walcząc na polach Flandrii przyczynili się do wyzwolenia ukochanej Ojczyzny.

Dzisiaj o godz. 10 zrana delegacja instytucji miejskich, społecznych i kulturalnych uda się do misji amerykańskiego czerwonego Krzyża i złoży jej następujący:

A D R E S

„W uroczystą rocznicę zdobycia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Zarząd m. Białegostoku, Rada Oplekuńcza Powiatowa, przedstawiciele wszystkich narodowości i organizacji społecznych w imieniu ludności Ziemi Białostockiej składają na ręce szlachetnych Przedstawicieli Ameryki — pracującej z poświęceniem Misji Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, — wielkiemu Amerykaninowi Prezydentowi Wilsonowi hołd za zasady wszechświatowej sprawiedliwości i wolności ludów, za proklamowanie niepodległej, Zjednoczonej i silnej Polski i za niezłomne dążenie ku temu;”

„bohaterskiej Armji Amerykańskiej, w której szeregach Naczel-

nik Narodu Polskiego Kościuszko i Generał Pułaski walczyli niegdyś o wolność Stanów Zjednoczonych, przesyła wyrazy podziwu za jej męstwo w walce z odwiecznym wrogiem Polski;”

całemu narodowi Amerykańskiemu głęboka wdzięczność za jego ofiarną i skuteczną pomoc tak naszej sile zbrojnej, jak i ludności całej na szerokim obszarze Ziemi Polskiej“.

Adres ten, napisany ozdobnie na białym, pokryty licznymi podpisami.

O godz. 11 zrana w kościele parafjalnym ks. dziekan Chalecki celebrować będzie nabożeństwo uroczyste.

Wszystkie gmachy miejskie będą przystrojone flagami polskimi i amerykańskimi.

Pożądaną jest przystrojenie flagami wszystkich domów.

U prezbiterjum zajmą miejsca członkowie misji amerykańskiego Czerwonego Krzyża oraz delegacje.

Z miasta.**KALENDARZ.**

Dziś: Józefa Kalasantego W.

Jutro: Antoniego Zakkarja W.

Nazwy ulic.

Rozpoczęto przybijanie tabliczek z wypisanymi na nich nazwami ulic. Tabliczki prezentują się dobrze. Trzeba jednak pracownikom, którzy przybijają tabliczki, dać należyte wskazówki, by nie popełniali omyłek. Zauważyliśmy naprz., tabliczki z napisem: „Pałacowa“ na ul. Słonimskiej.

Tymczasowy Komitet miejski.

Na środowym posiedzeniu Tymczasowego Komitetu miejskiego załatwiono kilka spraw ważnych w gospodarstwie miejskiem.

Uchwalono zaciągnąć pożyczkę na odrestaurowanie gmachu przy ul. Warszawskiej nr. 21.

Uchwalono pokryć z funduszu miejskich kosztów urządzenia obchodu amerykańskiego święta narodowego.

Długo obradowano nad sprawą przystąpienia do robót publicznych, aby bezrobotnym dać pracę i zarobek. Ostatecznie wybrano komisję, która ma opracować szemat robót i t. d.

Do komisji tej wybrani pp. Godyński, Samitowski, Zabłudowski, Inż. Rybołowicz i Gertz.

W celu powiększenia dochodów kasy miejskiej uchwalono na szosach, na krańcach miasta urządzać rogatki i przy nich pobierać opła-

te od konta, swana kopytkowem, oraz opiate 3 proc. od towarow przywozonych do miasta i z niego wywozonych.

Przyznano zapomogi dla zydowskiej kuchni ludowej oraz robotniczej.

Na stanowisko pomocnika sekretarza magistratu powolano p. Sokolowskiego (zyd).

Na prosbę straży ogniolowej ochotniczej zgodzono sie na to, by ona za korzystanie z ogrodu miejskiego placila na rzecz kasy miejskiej nie 40 proc., lecz 30 proc. dochodu brutto od sprzedazy biletow wejścia.

Przyjeto oferte p. Ochrymowskiego, który zamierza zaprowadzić komunikację omnibusową na przestrzeni od dworca kolejowego do lasku Zwierzynieckiego. Przedsiębiorca zobowiazuje się placić pewien procent od dochodu ze sprzedazy biletow jazdy omnibusami. Opłata ma wynosic 1 mk. od osoby.

Kolo Młodzieży w Antoniuku.

Dnia 30 z.m. o g. 7 wieczorem w lokalu szkoły powszechnej w Antoniuku odbyło się powtórne organizacyjne zebranie młodzieży.

Na zebranie przybyło przeszło 90 osób płci obojga.

Zebranie zagaił instruktor kółek rolniczych na powiat Białostocki p. W. Kastory, który w dłuższej mowie wyjaśnił cel i zadanie Kola, jak: założenie domu ludowego, biblioteczki, urządzenie przedstawień amatorskich, wieczornic, odczytów i t. d. w końcu zaproponował zebranym wybrać przewodniczącego, sekretarza i tymczasowy zarząd.

Na przewodniczącego powołany został p. T. Szredziński, na sekretarza p. K. Gilewski.

Po dłuższych obradach nad sprawami, związanymi z organizacją kola, wybrano tymczasowy zarząd, do którego weszło 7 osób, mianowicie: pp. T. Szredziński, A. Piotrowski, Z. Matejczuk, S. Nowak, K. Gilewski, S. Kiedrzycka i M. Gryczkówna.

Następne zebranie ma się odbyć dnia 6 b.m. o g. 7 wieczorem w tym samym lokalu.

Ze Stowarzyszenia Robotników Katolickich.

Z dniem 26 czerwca b.r. w lokalu Stowarzyszenia otwarta zo-

stała nanowo po 4 latach nieczynności biblioteka. Zmieniać książki można: w środy i piątki w godz. 7—9 wiecz. oraz w niedziele w g. 10—11 rano i po nieszpórach. Opłata za korzystanie z biblioteki, dla członków i członków St-nia oraz uczniów wynosi 50 f. miesięcznie. Wszyscy inni płacą 1 mk. miesięcznie. Prócz tego trzeba wnieść kaucję, która wynosi: dla członków—3 m., dla nieczłonków—5 mk.

Opłata za czytanie w porównaniu z opłatą pobieraną przez inne biblioteki jest bardzo niska i niewątpliwie członkowie Stowarzyszenia skwapliwie korzystać będą z biblioteki, która ma spory zapas książek z rozmaitych dziedzin.

W lokalu St-nia otwarta została również czytelnia, w której można przeczytać pisma następujące: A) Dzienniki: 1) Dziennik Białostocki i 2) Gazetę Poranną, B) tygodniki: 1) Nasz Sztandar (z Wilna), 2) Pracownik Polski (z Warszawy) i 3) Robotnik Polski (z Krakowa).

Z gimnazjum.

Kancelaria polskiego gimnazjum realnego otwarta będzie w mies. lipcu w godz. 12—1 pp. we wtorki i piątki.

W tych godzinach przyjmuje interesantów zastępca dyrektora.

Wycieczka harcerska.

Wczoraj z Białegostoku wyruszyła kolejną wycieczka harcerska z ks. Marcinkowskim na czele. W wycieczce tej bierze udział 45 osób. Wycieczka zwiedzi Bielsk, puszcze Białowieską i Brześć Litewski.

P. P. S. w Białymstoku.

Przy ulicy Lipowej 33 mieści się Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej. Obecnie partja liczy przeszło 200 członków.

Reorganizacja policji.

Z ramienia ministerjum spraw wewnętrznych delegowany został do Białegostoku komendant policji państwowej p. J. Lewandowski w celu reorganizacji policji miejskiej i powiatowej w miastach i powiatach bielskim, sokólskim i białostockim.

P. J. Lewandowski do Białegostoku przybył wczoraj i prawdo-

podobnie zabawi w naszym mieście czas dłuższy.

Przeniesienie Magistratu.

W pierwszej połowie b.m. biura Magistratu miejskiego przeniesione zostaną do miejskiego budynku (Warszawska 21), w którym obecnie dokonywany jest remont.

W gmachu obecnym, jak już donosiliśmy, mieścić się będzie filja Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Aprovizacja miasta.

Wydział aprovizacyjny miejski w ciągu ubiegłych 4 miesięcy zwracał się do inspektoratu aprovizacyjnego na powiat białostocki z następującymi zapotrzebowaniami: maki 100000 pudów (otrzymał 40 tys.), Tłuszczu 7.500 p. (otrzymał 3000 p.), Cukru 15 tys. (otr. 9 i pół), Kasz 15000 p. (otr. 3000 pud.), Ziemiaków 225000 p. (otr. 16000 p.).

Karty żywnościowe.

Odcinki 4, 5 i 6 kart żywnościowych z okresu pierwszego będą ważne tylko do 15 lipca r.b. Po upływie tego terminu odcinki tracą wartość.

Straszny wypadek.

Wczoraj o godz. 5 zrana na ulicy Kafłowej policjant IV okręgu K. Mitzner (Wysoki Stoczek) zauważył idącego przed sobą drugiego policjanta tegoż okręgu Jana Sobolewskiego, do którego odezwał się: „Dlaczego tak wczesnie idziesz po gazety?” przyczem wymierzył doń z karabinu. Nastąpił wystrzał. J. Sobolewski przeszyty na wylot kulą padł trupem na miejscu.

Dlaczego?

Dlaczego bez zezwolenia wydziału aprovizacyjnego m. Białegostoku stoją na stacjach 2 wagony, naładowane mąką, które mają być odesłane do Wilna?

Dlaczego moc osób, przyjeżdżających z różnych stron kraju, jak z Lidy, Kobrynia, Wilna i innych miejscowości do Białegostoku, bez upoważnienia wydziału aprovizacyjnego pudami wywożą produkty pierwszej potrzeby? Kto im daje przepustki?

Trup zaginął.

W połowie zeszłego miesiąca mieszkaniec m. Knyszyna Mosz-

ko Piaszewicz z zawodu handlarz pojechał do wsi Łazy kolo Trzcianego, by kupić tam żyta, i dotychczas nie wrócił. P. miał przy sobie 7 tysięcy mk. gotówki. W Łazach mieszka pewna izraelska rodzina, do której zgłosiła się jedna z właścianek tej samej wsi, powiadając, iż kolo wsi w w trzęsawiskach leży ciało zamordowanego człowieka, z rysów którego można było poznać, że jest żydem.

Jeden z członków tej rodziny powiadomił swych znajomych w Tykocinie, którzy wiedząc o zaginioniu M. P. natychmiast pojechali do wsi Łazy, gdzie trupa już nie znaleźli.

Nasuwają się pytanie, gdzie się podział trup i kto jest mordercą?

(Zabójstwo.

D. 30 czerwca r. b. właścianie wsi Brzezinki gm. Trzciannej Antoni Malinowski i Józef Duchnowski pokłócili się o łakę, podczas kłótni wywiązała się między nimi bójka.

J. Duchnowski, widząc, że Malinowski nie pokona, począł uciekać w kierunku swego domu, lecz został dopędzony i uderzony przez M. kijem w głowę i wkrótce wyzionął ducha.

D. pozostawił żonę i siedmioro drobnych dzieci.

Sprawa w toku.

Kradzieże.

Onegdaj z mieszkania Marii Gurejewej (Sienkiewicza 127) skradziono różnych rzeczy na sumę 800 mk. Sprawców dotychczas nie wykryto.

— Onegdaj w nocy właścianie kolonii Bacieczki Józef Sosnowskiej nieznan sprawcy skradli z chlewa krowę wartości 4000 mk.

Od Administracji.

Szanownym odbiorcom „Dziennika”, zalegającym w opłacie prenumeraty oraz prenumeratorom miesięcznym przypominamy, że czas już wnosic przedpłatę za lipiec r. b.

Doświadczona nauczycielka

udziela lekcji. Dorostych uczy języków. Fabryczna 85—1.

KAROLINA STRUK,

opatrzona św. Sakramentami, zmarła w Bogu, w Starestelcach w 49 r. życia. Wyprowadzenie zwłok ze Starestalc do Niedźwiednicy odbędzie się w piątek d. 4 b. m. o godz. 5 pp. Na ten smutny obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych
Mąż Franciszek Struk.

LICYTACJA.

Komornik Sądowy w Białymstoku na miasto i powiat, zamieszkały przy ul. Gimnazjalnej 5, na zasadzie 103 art. Ust. post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 lipca 1919 roku od godziny 10-ej zrana w Białymstoku przy ul. Brzeskiej pod № 21 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Iser-Srula Wasilkowskiego i składających się z mebli, kasy ogniotrwałej, samowaru i gramofonu, ocenionych na 1200 marek. Spis rzeczy i ich szacunek przejrane być mogą w dzień licytacji.

SWIERZBE

szybko leczy mydlana **Maść P-ra HEBDY** w słoikach na 1—3—12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Żądać w aptekach i składach aptecznych. T-wo E. HEBDA i S-ka Warszawa, Elektoralna 18. Sprzedaż na gub. Grodzienką J. Malinowski skł. apt. Grodno.